

GRUDZIEŃ

KOŚCIÓŁ

Praca własna przed spotkaniem

Lektura: Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego 6.01.2009 (fragment)

(...) Boża miłość wcielona w Chrystusie jest fundamentalnym i uniwersalnym prawem stworzenia. To natomiast należy rozumieć w znaczeniu rzeczywistym, nie zaś jako poetycką przenośnię.

I tak zresztą rozumiał to sam Dante, który w pięknym wersie, kończącym Raj i całą Boską komedię, określa Boga jako «Miłość, co wprawia w ruch słońce i gwiazdy». Oznacza to, że gwiazdy, planety, cały wszechświat nie podlegają prawom samej materii, nie kieruje nimi ślepa siła. A zatem nie żywiołom kosmosu należy się boska cześć, lecz przeciwnie — we wszystkim i nad wszystkim jest osobowa wola, Duch Boży, który w Chrystusie objawił się jako Miłość (por. Enc. Spe salvi, 5). Skoro tak jest, to ludzie — jak pisze św. Paweł do Kolosan — nie są niewolnikami «żywiołów świata» (por. Kol 2, 8), lecz są wolni, czyli zdolni odnieść się do stwórczej wolności Boga. W Nim wszystko ma swój początek i On wszystkim kieruje, nie jako bezduszna anonimowa siła sprawcza, lecz jako Ojciec, Oblubieniec, Przyjaciel, Brat, jako Logos, «Słowo-Rozum», które na zawsze złączyło się z naszym śmiertelnym ciałem i w pełni podzieliło nasz los, objawiając obficie moc swojej łaski. (...)

Myśl chrześcijańska przyrównuje kosmos do «księgi» — mówił to również sam Galileusz — uznając go za dzieło Autora, który wyraża siebie za pośrednictwem «symfonii» stworzenia. W symfonii tej w pewnym momencie pojawia się «motyw solowy», jak powiedzielibyśmy używając słownictwa muzycznego, czyli motyw powierzony pojedynczemu instrumentowi bądź głosowi, który jest tak ważny, że nadaje sens całemu dziełu. Tym «motywem» jest Jezus, któremu odpowiada właśnie królewski znak — pojawienie się nowej gwiazdy na firmamencie. Starożytni pisarze chrześcijańscy przyrównują Jezusa do nowego słońca. Wedle dzisiejszej wiedzy astrofizycznej my powinniśmy Go przyrównać do gwiazdy jeszcze bardziej centralnej, nie tylko w układzie słonecznym, ale i w całym znanym wszechświecie. W tym tajemniczym

zamyśle, zarówno fizycznym, jak i metafizycznym, który doprowadził do pojawienia się istoty ludzkiej, będącej ukoronowaniem żywiołów świata, na świat przyszedł Jezus, «zrodzony z niewiasty» (por. Ga 4, 4), jak pisze św. Paweł. Syn Człowieczy łączy w sobie niebo i ziemię, stworzenie i Stwórcę, ciało i Ducha. Jest centrum kosmosu i historii, ponieważ w Nim łączą się, zachowując jednak odrębność, Autor i Jego dzieło.

Jezus ziemski jest kulminacją stworzenia i historii, natomiast w Chrystusie zmartwychwstałym widzimy coś więcej: przejście przez śmierć do życia wiecznego zapowiada «zjednoczenie» wszystkiego na nowo w Chrystusie (por. Ef 1, 10). Bowiem, jak pisze Apostoł, «w Nim zostało wszystko stworzone» (Kol 1, 16). I właśnie dzięki zmartwychwstaniu zyskał On «pierwszeństwo we wszystkim» (Kol 1, 18). Mówi o tym sam Jezus, kiedy ukazuje się uczniom po zmartwychwstaniu: **«Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi» (Mt 28, 12). Ta świadomość umacnia Kościół — Ciało Chrystusa — idący drogami historii. Nie ma tak głębokiego cienia, który mógłby przesłonić światłość Chrystusa.** Dlatego ludziom wierzącym w Chrystusa nigdy nie brakuje nadziei, nawet w dzisiejszych czasach, w obliczu wielkiego społecznego i gospodarczego kryzysu nękającego ludzkość, w obliczu niszczycielskiej nienawiści i przemocy, które wciąż powodują rozlew krwi na wielu obszarach ziemi, w obliczu egoizmu i dążenia człowieka, by być dla siebie bogiem, co niekiedy prowadzi do niebezpiecznego wypaczenia Bożego zamysłu odnośnie do życia i godności ludzkiej, rodziny i harmonii całego stworzenia. Nasz wysiłek, by uwolnić ludzkie życie i świat od zatrucia i zanieczyszczenia, które mogłyby zniszczyć teraźniejszość i przyszłość, jest cenny i ma sens — jak napisałem w cytowanej już Encyklice Spe salvi — nawet jeśli pozornie nie odnosimy sukcesów albo wydaje się nam, że jesteśmy bezsilni wobec przewagi przeciwnych sił, bowiem «to ta wielka nadzieja, oparta na Bożych obietnicach, dodaje nam odwagi i ukierunkowuje nasze działanie w chwilach dobrych i złych» (n. 35).

Powszechne panowanie Chrystusa realizuje się w sposób wyjątkowy w Kościele. Jak czytamy w Liście do Efezjan, Bóg «wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęlnia wszystko wszelkimi sposobami» (Ef 1, 22-23). Epifania to objawienie Pańskie, a jako jego odbłask — objawienie Kościoła, gdyż Ciała nie można oddzielić od Głowy. Dzisiejsze pierwsze czytanie, zaczerpnięte z tzw. Trita-Izajasza, ukazuje wyraźną perspektywę, pozwalającą zrozumieć rzeczywistość Kościoła jako tajemnicę odbitego światła: «Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą» — tymi słowami Prorok zwraca się do Jerozolimy (Iz 60, 1). Kościół to oświecona ludzkość, «ochrzczona» w chwale Boga, czyli w Jego miłości,

w Jego pięknie i w Jego panowaniu. Kościół wie, że jego ludzki wymiar, wraz z właściwymi mu ograniczeniami i nędzą, uwydatnia bardziej dzieło Ducha Świętego. **Kościół może szczyć się jedynie w swoim Panu — światłość nie pochodzi od Kościoła i nie jego jest chwała. I właśnie to jest jego radością, której nikt nie może mu odebrać — bycie «znakiem i narzędziem» Tego, który jest «lumen gentium», światłością narodów** (por. Konstytucja *Lumen gentium*, 1).

Drodzy przyjaciele, w obecnym Roku św. Pawła uroczystość Objawienia Pańskiego skłania Kościół, a w nim całą wspólnotę i każdego wiernego z osobna, do pełnienia — wzorem Apostoła Narodów — roli gwiazdy, która Mędrców ze Wschodu zaprowadziła do Jezusa (por. św. Leon Wielki, Kazanie 3. na Objawienie Pańskie). Czymże innym było życie św. Pawła po nawróceniu, jeśli nie «biegiem», by nieść ludom światło Chrystusa i, vice versa, prowadzić ludzi do Chrystusa? Paweł za sprawą łaski Bożej stał się «gwiazdą» dla narodów. Jego posługa to wzór i bodziec dla Kościoła, aby odkrył na nowo swoje misyjne powołanie i odnowił zaangażowanie w głoszenie Ewangelii, zwłaszcza tym, którzy jej jeszcze nie znają. Patrząc na św. Pawła nie możemy jednak zapominać, że w swej nauce czerpał natchnienie z Pisma Świętego. Dlatego też, mając na uwadze ostatnie Zgromadzenie Synodu Biskupów, należy z mocą podkreślić, że **Kościół oraz poszczególni chrześcijanie mogą być światłem, które prowadzi do Chrystusa, jedynie wówczas, jeśli wytrwale i solidnie karmią swojego ducha Słowem Bożym. To Słowo bowiem — a nie my — oświeca, oczyszcza, nawraca. My jesteśmy tylko sługami Słowa życia.** Tak właśnie św. Paweł pojmował siebie i swoje posłannictwo — jako służbę Ewangelii. «Wszystko zaś czynię dla Ewangelii» — pisze (1 Kor 9, 23). I tak powinien móc powiedzieć również Kościół, każda wspólnota kościelna, każdy biskup i każdy kapłan: wszystko czynię dla Ewangelii. Drodzy bracia i siostry, módlcie się za nas, pasterzy Kościoła, abyśmy przyswajając sobie codziennie Słowo Boże, mogli wiernie przekazywać je braciom. A my również modlimy się za was, wszystkich wiernych, gdyż każdy chrześcijanin na mocy chrztu i bierzmowania powołany jest do głoszenia Chrystusa, Światłości świata, poprzez słowo i świadectwo życia. Niech Maryja Panna, Gwiazda Ewangelizacji, pomaga nam wspólnie wypełniać tę misję, a św. Paweł, Apostoł Narodów, niech wstawia się za nami w niebie. Amen.

- Zaznaczamy fragmenty/słowa, które są dla nas szczególnie ważne.
- Na czym polega panowanie/powszechna władza Jezusa Chrystusa?
- Jaki jest związek między objawieniem (epifanią) Chrystusa a objawieniem Kościoła?
- Dlaczego Kościół możemy nazywać światłem – *Lumen gentium*?

Spotkanie w grupie

1) Modlitwa na rozpoczęcie spotkania, dzielenie Słowem Bożym: 1J 1-4.

[To wam oznajmiamy], co było od początku,
cośmy usłyszeli o Słowie życia,
co ujrzeliśmy własnymi oczami,
na co patrzyliśmy
i czego dotykały nasze ręce -
bo życie objawiło się.
Myśmy je widzieli,
o nim świadczymy
i głosimy wam życie wieczne,
które było w Ojcu,
a nam zostało objawione -
oznajmiamy wam,
cośmy ujrzeli i usłyszeli,
abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami.
A mieć z nami współuczestnictwo znaczy:
mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem.
Piszemy to w tym celu,
aby nasza radość była pełna.

2) Odczytanie drogowskazu „Kościoł”.

KOŚCIÓŁ - wspólnota pielgrzymujących ludu Bożego, zjednoczona z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym jest jedynym środowiskiem życia, w którym może rozwijać się Nowy Człowiek; chcę wzrastać coraz głębiej w tę braterską wspólnotę poprzez żywą komórkę grupy w ramach Kościoła lokalnego, który jest znakiem i urzeczywistnieniem Kościoła powszechnego.

3) Dzielenie po lekturze tekstu Benedykta XVI:

- Co z przeczytanej lektury jest dla mnie światłem na dzisiaj, za którym pragnę iść?
- O jakich zadaniach dla Kościoła mówi Papież?
- Które wskazania odczytuję konkretnie dla siebie? Kiedy staję się światłem, które prowadzi do Chrystusa?

4) Wątek synodalny

WŁADZA I UCZESTNICTWO

Papież Franciszek, *Katecheza o synodzie do delegatów Diecezji Rzymskiej*, 18.09.2021

Koniecznym jest czuć przynależność do wielkiej wspólnoty Ludu, będącego adresatem Bożych obietnic, otwartego na czekającą nas przyszłość, w której uczestniczyć będziemy w uczcie przygotowanej przez Boga dla wszystkich ludów (por. Iz 25, 6). Chciałbym tu zwrócić uwagę, że nawet w przypadku terminu „lud Boży” mogą istnieć sztywne i pozostające ze sobą w kontraście hermeneutyki, które pozostają uwięzione w wizji wyłączności, przywileju, podobnie jak to miało miejsce w przypadku interpretacji terminu „bycia wybranym”, którą prorocy skorygowali wskazując, jak należy go właściwie rozumieć. Nie chodzi tu o przywilej bycia ludem Bożym, lecz o dar, który ktoś otrzymuje... dla siebie samego? Nie, dla wszystkich. Dar jest po to, by go dawać, na tym polega powołanie. Jest to dar, który ktoś otrzymuje dla wszystkich, który my otrzymaliśmy dla innych, **jest to dar oznaczający zarazem odpowiedzialność. Odpowiedzialność, by czynami, a nie tylko słowami, dawać świadectwo o cudach Boga, które, gdy są rozpoznane, pomagają ludziom odkryć istnienie Boga i przyjąć Jego zbawienie.** Wybranie jest darem, a pytanie brzmi, jak to moje chrześcijaństwo, moje wyznanie wiary w Chrystusa przekażę dalej jako dar, jak dam je w darze? Przez wcielenie swojego Syna Bóg ofiaruje historii, całej ludzkości swoją wolę powszechnego zbawienia, aby wszyscy przez pośrednictwo Kościoła stali się Jego dziećmi i braćmi i siostrami dla siebie nawzajem. W ten sposób dokonuje się powszechne pojednanie między Bogiem a ludzkością, owa jedność całego rodzaju ludzkiego, której znakiem i narzędziem jest Kościół (por. *Lumen gentium*, 1). Jeszcze przed Soborem Watykańskim II dojrzewała refleksja, oparta na uważnym studium Ojców Kościoła, że Lud Boży dąży do urzeczywistnienia Królestwa Bożego, do jedności stworzonego przez Boga i przez niego umiłowanego rodzaju ludzkiego. A ten Kościół, jaki znamy i jakiego doświadczamy, w sukcesji apostoelskiej, musi czuć się związany z tym powszechnym byciem wybranym i wypełniać swoją misję. W tym właśnie duchu napisałem *Fratelli tutti*. Kościół, jak powiedział św. Paweł VI, jest nauczycielem człowieczeństwa, a dzisiaj chce się stać szkołą siostrzeństwa i braterstwa.

Zatrzymajmy się nad pytaniem, które stawia Ojciec Święty: „Jak to moje chrześcijaństwo, moje wyznanie wiary w Chrystusa przekażę dalej jako dar, jak dam je w darze?”

- W jakim stopniu, w jakim sensie czuję się „wybrany”? Do czego?
- W jakich sytuacjach pojmowanie „bycie wybranym” jako przywileju może prowadzić „na manowce”, czyli np. do podkreślania swojej wyższości nad innymi, tworzenia niepotrzebnych podziałów, podkreślania władzy?
- Co oznacza dla mnie przynależność do Kościoła-Ludu Bożego? Czy traktuję tę przynależność w kategoriach wybrania, daru i wypływającej z niego odpowiedzialności? Jak to się objawia?

5) Misja – zadanie

Odnaleźć swój własny sposób na „odpowiedzialność, by czynami, a nie tylko słowami, dawać świadectwo o cudach Boga, które, gdy są rozpoznane, pomagają ludziom odkryć istnienie Boga i przyjąć Jego zbawienie”.

6) Modlitwa na zakończenie spotkania

Dziesiątka różańca – tajemnica Zwiastowania Pana Jezusa (dla podkreślenia charakteru Adwentu, a także medytacji Wcielenia, przez które „Bóg ofiaruje historii, całej ludzkości swoją wolę powszechnego zbawienia, aby wszyscy przez pośrednictwo Kościoła stali się Jego dziećmi i braćmi i siostrami dla siebie nawzajem. W ten sposób dokonuje się powszechne pojednanie między Bogiem a ludzkością, owa jedność całego rodzaju ludzkiego, której znakiem i narzędziem jest Kościół” (*Franciszek*).

Modlitwa do Jutrzenki Wolności:

Maryjo, Niepokalana Jutrzenko Wolności, Jasnogórska Pani, przy której my, Polacy zawsze byliśmy wolni. Ty jesteś Źródłem Światła i Życia dla nas – ponieważ jako pierwsza z ludzi przyjęłaś Światłość Świata – Jezusa i poszłaś za Nim, oddając Mu w posłuszeństwie i miłości całe swoje życie, aż po krzyż.

Ty widzisz moją niewolę, która polega na tym, że często panuje we mnie ciemność błędu, niewiedzy, ułudy własnej wyobraźni i że żyję jeszcze dla siebie, opanowany pychą i miłością własną.

Wyzwól mnie, upraszając mi łaskę zanurzenia się wraz Tobą w jedynym świetle, jakim jest Jezus, który wie kim jestem, czego chce ode mnie Ojciec i co jest dla mnie dobre.

Wyzwól mnie, upraszając moc do zwyciężania egoizmu w przyjmowaniu krzyża i do życia dla Światła, dla Boga i braci przez bezinteresowną służbę i miłość. Spraw, aby w moim wnętrzu zajaśniało światło i wytrysnęło źródło życia.

Pomóż Mi poznać Prawdę, która mnie wyzwoli i pójść za Jezusem, abym nie chodził w ciemności, ale miał Światło Życia.

Amen.